

ZMIEŃ SWOJE ŻYCIE. ZMIEŃ SWÓJ ŚWIAT.

ACTIVATED



MALEŃKIE ŚWIATY

Zmienianie swojego
własnego mikroświata

WODA

Jedno dziecko – moc zmian

WIELKANOC—WCZORAJ, DZIŚ I NA WIEKI

Znaczenie zmartwychwstania

Polecamy naszą stronę internetową oraz naszych dystrybutorów, u których można zamówić publikacje książkowe i audiowizualne, dostarczające natchnienia, motywacji i wielu praktycznych porad.

www.activated.org

Activated Europe
Bramingham Pk. Business Ctr.
Enterprise Way
Luton, Beds. LU3 4BU
United Kingdom
Email: activatedeurope@activated.org
Phone: +44 (0) 845 838 1384
www.activatedeurope.com

Activated Ministries
P.O. Box 462805
Escondido, CA 92046-2805
USA
Email: info@actmin.org
Phone: 1-877-862-3228 (toll-free)
www.activatedonline.com

REDAKTOR NACZELNY	Keith Phillips
PROJEKT I GRAFIKA	Gentian Suci
PRODUKCJA	Samuel Keating

www.auroraproduction.com
© 2014 Aurora Production AG.
Wszelkie prawa zastrzeżone.

Cytaty biblijne pochodzą z Biblii Tysiąclecia (BT), pod redakcją ks. K. Dynarskiego SAC. Wydanie piąte. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum, 2000 r. oraz z Biblii Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego (BZTB). Wydanie dwunaste. Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, 1984 r.

A-PL-MG-AM-159-X



KILKA SŁÓW OD REDAKCJI POKONYWANIE KRYZYSÓW

Martwisz się o przyszłość swoją i swoich bliskich? Masz poczucie, że świat wokół ciebie zawalił się? Czujesz się bezradny, przygnębiony, odizolowany i samotny?

Jeśli tak, nie jesteś sam. Niestety, takim problemom stawiają czoła ludzie na całym świecie. Ewangelie mówią nam, że podobne odczucia niepewności i lęku przeżywali uczniowie Jezusa tuż po Jego egzekucji. (Jeśli kiedykolwiek zastanawiałeś się nad tym co czuli uczniowie Jezusa w okresie poprzedzającym poranek wielkanocny, myślę że z ciekawością przeczytasz wnikliwy artykuł Peter'a zatytułowany „Wielkanoc – wczoraj, dziś i na wieki” na stronach 10-12 tego wydania magazynu *Activated*.)

Dla uczniów Jezusa rozwiązaniem było uzmysłowienie sobie tego, że ich Nauczyciel jest wciąż obok nich, że mogą wciąż na Nim polegać, tak jak polegali na Nim wcześniej. Potrzebowali na to czasu. Kiedy zobaczyli zmartwychwstałego Chrystusa, spojrzeli na wszystko wokół siebie z dystansem i utwierdzili się w przekonaniu, że potężny Jezus zapewni im wszelką potrzebę im pomoc.

Tak samo jest w naszym przypadku. Jezus nie obiecał nam, że nasze życie będzie proste czy bezproblemowe. Ale obiecał nam, że nigdy nas nie opuści¹ i że zawsze będzie nas kochać.² Nasza droga nie będzie prosta,³ ale nie będziemy po niej kroczyć sami.

Jeśli nie pozwolimy na to, aby próby i ciężkie czasy pokonały nas, a wręcz przeciwnie, wykorzystamy je do tego, aby wzmocnić naszą relację z tym, który może dać nam nadzieję, radość i pokój,⁴ staniemy się silniejsi niż kiedykolwiek, tak jak to było w przypadku uczniów Jezusa.

Samuel Keating
Redaktor Naczelny

1. Ewangelia wg św. Mateusza 28:20; List do Hebrajczyków 13:5

2. Patrz Ewangelia wg św. Jana 14:21

3. Patrz Ewangelia wg św. Jana 16:33

4. Patrz List do Rzymian 15:13



MALEŃKIE ŚWIATY

JOYCE SUTTIN

PAMIĘTAM JAK PO RAZ PIERWSZY USŁYSZAŁAM SŁOWO „MIKROŚWIAT”. Byłam wtedy w piątej klasie. Nauczycielka wręczyła każdemu z nas 90 centymetrowy sznurerek. Naszym zadaniem domowym było wyznaczenie przy pomocy tego sznurka kręgu na ziemi i obserwowanie dziejącego się życia w wyznaczonym przez nas małym świecie.

Od tego czasu zaczęłam fascynować się małymi światami. Godzinami siedziałam w trawie tworząc małe środowiska dla mrówek i robaczek. Budowałam krzesła z liści, projektowałam sukienki z płatków, konstruowałam małe drogi i domki z gałęzi. Ale przede wszystkim, obserwowałam.

Wszędzie zabierałam ze sobą sznurerek. Nagle zaczęłam patrzeć na świat innymi

oczami. Trawniki, kamieniste ścieżki, skalne półki pokryte dywanami z mchu – wystarczyło, że zrobiłam krąg i tworzyłam nowy świat. Może nie dosłownie „tworzyłam”, ale modyfikowałam istniejące światy starając się je udoskonalić.

Tymczasem dziś ciągle słyszę o tragediach w wiadomościach, nagłówki wprawiają mnie w smutek i rozalenie. Słucham politycznych debat i zastanawiam się czy ludzie kiedykolwiek dojdą do porozumienia, czy też są tak bardzo zaabsorbowani swoimi kłótniami, że nigdy nie dostrzegą tego co ich łączy.

Chciałabym móc zmienić świat. Chciałabym, aby był czystszy i piękniejszy. Chciałabym móc zakończyć wojny i przemoc. Chciałabym, aby dobra wola zapanowała na ziemi. Rozmyślałam nad tym wszystkim rozkoszując się poran-

nym spacerem. I wtedy przypomniałam sobie tę małą dziewczynkę w piątej klasie. Uzmysłowiłam sobie, że może i nie mogę zmienić całego świata, ale mogę zmienić na lepsze mój mały świat wokół mnie. Nie mogę zmienić serc innych ludzi, ale mogę wpłynąć na tych wokół mnie.

Mogę stworzyć pełen pokoju mikroświat w świecie pełnym burz. Mogę zamienić mój dom w pełne spokoju niebiosa pośród burz. Mogę upiększyć moje otoczenie. Nie dane jest mi od Boga dokonywać zmian w wielkim świecie, ale mogę zmienić mój mały świat poprzez wypełnianie go Bożą miłością każdego dnia.

JOYCE SUTTIN JEST NAUCZYCIELKĄ I PISARKĄ. MIESZKA W SAN ANTONIO, USA. ■



ZOBACZYĆ JEZUSA

MARIE STORY

W SERII EKSPERYMENTÓW PRZEPROWADZONYCH KILKA LAT TEMU WŚRÓD GRUPY CZWRONOGÓW, zaobserwowano, że psy na polecenie „podaj łapę” posłusznie wykonywały polecenie bez względu na to czy otrzymywały nagrodę czy też nie. Tak się działo do czasu, kiedy nienagradzane czworonogi zobaczyły innego psa otrzymującego nagrodę za tę samą komendę. W konsekwencji, stopniowo, coraz niechętniej wykonywały komendę, aż w końcu w ogóle

1. „Badania dowodzą, że psy rozumieją niesprawiedliwe traktowanie i w konsekwencji okazują swoje niezadowolenie i zazdrość.” (<http://www.npr.org/templates/story/story.php?storyId=97944783>)
2. Źródło: <http://www.wright-house.com/religions/christianity/mother-teresa.html>
3. Patrz Ewangelia wg św. Mateusza 25:45

przystały na nią reagować. Czworonogi zrozumiały, że zostały niesprawiedliwie potraktowane i swoje niezadowolenie wyraziły poprzez zaprzestanie współpracy z człowiekiem.¹ Skoro nawet czworonogi rozumieją kiedy są niesprawiedliwie traktowane, jak bardzo my ludzie odczuwamy bycie niesprawiedliwie traktowanym!

Księga Powtórzonego Prawa 25:13-14 przestrzega nas, „Nie będziesz miał w torbie podwójnego ciężarka: cięższego i lżejszego; nie będziesz miał w swoim domu podwójnej efy: większej i mniejszej.” Bóg mówi, „Traktuj innych sprawiedliwie i nie oszukuj.” W słowach tych można dostrzec szerszy aspekt.

Jak często chodzimy z podwójnym ciężarkiem w naszej torbie? Jak często okazujemy życzliwość tym na których nam nie zależy, tym z którymi nie możemy się porozumieć, albo tym, których nie znamy? Jak często okazujemy

jednym słabość, a innym obojętność?

Przyjacielowi przekazujemy uśmiech i dobre słowo, a tych których nie znamy traktujemy w sposób chłodny i oziębły.

Pomocną rękę zawsze z ochotą wyciągamy do przyjaciela w potrzebie, a gdy o pomoc prosi ktoś kim się nie przejmujemy nagle jesteśmy zajęci i nie mamy dla niego czasu.

Z przyjemnością pożyczamy a nawet dajemy pieniądze przyjacielowi, a bezdomnego na rogu ulicy staramy się nie zauważyć.

Oczywiście nie zawsze i nie w każdej sytuacji jesteśmy w stanie traktować innych w sposób równy, ale często po prostu padamy ofiarą stronniczości. Zamiast zadawać sobie pytania typu „Dlaczego miałbym pomóc temu człowiekowi?”, albo „Dlaczego miałbym okazać życzliwość temu człowiekowi?”, powinniśmy zapytać siebie samego – „Dlaczego nie miałbym tego zrobić?”



Logicznym jest założenie, że ze Swoimi uczniami Jezus miał bliższe relacje niż z innymi ludźmi, ale kiedy prześledzimy Jego życie, zauważymy, że wszystkich – od urzędników państwowych po trędotowych, od przywódców religijnych po zwykłych robotników – traktował z szacunkiem i wyrozumiałością. Co więcej, Jego sprawiedliwość i dobroć sięgała nawet tych, którzy nie traktowali Go dobrze, którzy znieważali Go i kpili z Niego, a nawet tych, którzy zabili Go!

Jeśli chodzi o mnie, z trudem przychodzi mi bycie obiektywną, ponieważ oznacza to, że muszę całkowicie zapomnieć się. W naszej ludzkiej naturze tkwi ciągle kalkulowanie i rozważanie na temat tego, ile zyskamy z poświęcenia siebie samego. Z natury wykazujemy słabość do tych, którzy najprawdopodobniej odwzajemnią naszą dobrą wolą, przysługę, czy uprzejmość. Kiedy wiemy, że najprawdopodobniej

nic nam się nie zwróci, odwracamy się i odchodzimy.

Matka Teresa była osobą, która nigdy nie kalkulowała. Dawała najbiedniejszym z biednych – ludziom, którzy nie mieli nic, co mogliby zaofiarować jej w zamian. Współpracowała też z osobami sławnymi i głowami państw. W jej życiu wspaniałe było to, że wszystkich traktowała z jednokowym szacunkiem i miłością. Nie traktowała w lepszy sposób tych, których świat uznawał za „ważniejszych”.

Pewnego dnia zapytała odwiedzającego ją biskupa – „Chciałbyś zobaczyć Jezusa?” I pokazała mu mężczyznę leżącego na czarnej pryczy. Człowiek ten był chory i wyniszczony, a jego ciało pokrywało robactwo.

Na oczach szaszokowanego biskupa, Matka Teresa uklękła i objęła ramionami biednego człowieka. Przytuliła go i powiedziała, „Oto On. Czyż nie mówił,

że znajdziemy Go najmniejszym człowiekiem na ziemi?”² Matka Teresa uważała, że każdy zasługuje na tyle samo miłości, ponieważ w każdym dostrzegała Jezusa.

Jezus powiedział nam wszystko, czego nie uczyniliśmy jednemu z tych najmniejszych, tego i Jemu nie uczyniliśmy.³ Rzadko się zdarza, abyśmy wzywani byli do okazywania miłości w tak trudnych warunkach fizycznych w jakich czyniła to Matka Teresa; częściej zmagamy się z nieżyczliwością innych, albo z własnymi uprzedzeniami lub obojętnością. Ale niezależnie od tego jakim wyzwaniem stawiamy czoła, naszym celem powinna być miłość bezwarunkowa, tak aby Jezus był zadowolony mówiąc „Co uczyniliście innym, Mnie uczyniliście”.

MARIE STORY JEST ILUSTRATORKĄ I PROJEKTANKĄ. JEST TEŻ CZŁONKIEM TFI W STANACH ZJEDNOCZONYCH. ■

2100

CHRIS HUNT

DWA TYSIĄCE STO! Nie chodzi o datę, lecz o liczbę. Bono, wokalista rokowego zespołu U2, znany ze swoich kampani przeciwko ubóstwu, w swojej książce zatytułowanej „On the Move” (2006) zwraca uwagę na to, że tyle razy w Piśmie Świętym pojawia się wzmianka na temat ubóstwa. We wstępie do Biblii Ubóstwa i Sprawiedliwości¹ Towarzystwo Biblijne dodaje, „Problem biedy oraz nacisk na sprawiedliwe i słuszne postępowanie niczym rzeka przepływa przez strony Biblii. Te dwie kwestie stanowią podstawę praw Starego Testamentu, rozbrzmiewają też w słowach proroków; tworzą sedno tego co Jezus nauczał i czynił oraz kształtują postępowanie tych, którzy za Nim podążali.”

Szczęśliwy ten, kto myśli o biednym, w dniu nie-szczęścia Pan go ocali.—*Księga Psalmów 41:2*

Nie odwracajcie się plecami do ubogich, bo kiedy odwracacie się do ubogiego plecami, odwracacie się od Chrystusa.—*Matka Teresa (1910–1997)*

1. Patrz <http://www.povertyandjusticebible.org/>

2. Patrz Księga Powtórzonego Prawa 24:14-15

3. Patrz Księga Kapłańska 23:22

4. Patrz Ewangelia wg św. Łukasza 14:12-14

SERCA I UMYSŁY

Wiele współczesnych problemów związanych z nierównością i ubóstwem ma swoje źródło w braku empatii. Publicysta i psycholog Daniel Goleman zauważa, „Kiedy koncentrujemy się na sobie, nasz świat się kurczy, bo nasze problemy i zaabsorbowanie nimi przesłaniają wszystko inne. Kiedy natomiast skupiamy się na innych, nasz świat się powiększa. Nasze problemy schodzą na dalszy plan, wydają się być mniejsze, wzrastają też nasze zdolności do kontaktu z innymi ludźmi oraz nasze zdolności do działania ze współczuciem.”

Uczciwy rozumie sprawę ubogich, występny nie ma zrozumienia.—*Księga Przysłów 29:7*

SPRAWIEDLIWOŚĆ

Wzmianki o „biednych” w Biblii, dotyczą nie tylko uciskanych czy ciemionych. Na stronach Biblii znajdziemy wyraźne powiązanie pomiędzy biedą i niesprawiedliwością, natomiast sprawiedliwość powiązana jest z prawością i bezstronnością. Biblia przedstawia praktyczne przykłady, na przykład przekazywanie sprawiedliwej zapłata za wykonaną pracę² czy dzielenie się częścią dochodów.³ Jezus nauczał także, abyśmy zaprzyjaźniali się z biedniejszymi od nas.⁴

Chrześcijańska nadzieja... pozwala nam działać pokornie i cierpliwie kiedy stawiamy czoła widocznym niesprawiedliwościom działającym się na świecie wokół nas bez potrzeby pewności co do tego, że nasze umiejętności i nasze wysiłki uwolnią świat od panującej niesprawiedliwości. Bo przecież chrześcijańska nadzieja nie potrzebuje widzieć tego na co liczy (List do Hebrajczyków 11:1). ... Wręcz przeciwnie, chrześcijańska nadzieja wymaga od nas zaufania co do tego, że nawet pozornie najmniej istotne wierne działania – kubek zimnej wody dany dziecku, wdowi grosz ofiarowany w świątyni, przejaw gościnności wobec nieznanego, które nie mają żadnego ważnego znaczenia w kontekście społeczno-politycznym – przyczynią się w istotny sposób do tworzenia Królestwa Bożego za sprawą działania najwyższej łaski Bożej.—Craig M. Gay

Otwórz szczerze rękę swemu bratu uciśnionemu lub ubogiemu w twej ziemi.—*Księga Powtórzonego Prawa 15:11*

Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czegoż żąda Pan od ciebie, jeśli nie pełnienia sprawiedliwości, umiłowania życzliwości i pokornego obcowania z Bogiem twoim? —*Księga Micheasza 6:8*

Najlepszym wskaźnikiem ludzkiego charakteru jest to jak traktujemy tych, którzy nic dobrego dla nas nie zrobią.—*Abigail Van Buren (1918–2013)*

CO MOGĘ ZROBIĆ?

Nawet jeśli masz ograniczone środki, zawsze możesz zmienić coś na lepsze. Możemy dzielić się naszym czasem z innymi, możemy na co dzień zachowywać się w sposób sprawiedliwy i uczciwy, możemy też zabierać głos w imieniu tych, którzy go nie mają.

Rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzyysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. ... Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przy-

gnębioną, wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem.—*Księga Izajasza 58:6–7,9–10*

Drogi Panie Boże,
Pomóż nam podążać za Twoim przykładem, poprzez zwracanie uwagi na tych, którzy każdego dnia czują się bagatelizowani, którzy nie potrafią odnaleźć nadziei, którzy uważają, że mają mało do zaoferowania, którzy zmagają się z ubóstwem.
Pomóż nam poszerzyć nasze horyzonty, znaleźć miejsce dla nieznanomych, rozglądać się za tymi, którzy czują się niezauważanymi, poświęcać czas dla obcych, rozmawiać z tymi, którzy doświadczają milczenia, aby odbudować sprawiedliwość i wartości.

Dodaj nam odwagi, abyśmy podjęli się realizacji tego zadania, determinacji, abyśmy wspólnie dostrzegali piękno w każdym człowieku, oraz wiary, abyśmy korzystali z okazji.

—*Modlitwa o sprawiedliwość Fundacji Church Urban Fund (www.cuf.org.uk)*

CHRIS HUNT MIESZKA W WIELKIEJ BRYTANII. JEST WIERNYM CZYTELNIKIEM *ACTIVATED* OD CZASU PIERWSZEGO WYDANIA MAGAZYNU W 1999 R. ■

Woda

AUTOR NIEZNANY



PANOWAŁA GORĄCA i sucha pora. Od prawie miesiąca nie spadła ani kropla deszczu. Plony umierały, krowy przestały dawać mleko, strumyki powysychały, a my podobnie jak i reszta rolników w okolicy, staliśmy w obliczu bankructwa. Tylko deszcze mógł nas uratować.

Przygotowywałam w kuchni lunch, kiedy zobaczyłam mojego sześciolatniego synka, Billy'ego, z determinacją i uwagą kroczącego w stronę lasu. Na kilka minut zniknął w lesie, po czym biegnąc wrócił.

Zajęłam się dalej przygotowywaniem kanapek. Po chwili znowu dostrzegłam jak Billy wolnym krokiem zmierza w kierunku lasu, po czym biegiem powraca z niego. Tę czynność powtórzył jeszcze kilka razy. W końcu nie wytrzymałam. Ukradkiem wyszłam z domu i zaczęłam go śledzić

uważając żeby mnie nie zauważył.

Tuż za nim potajemnie wśliznęłam się do lasu. Tymczasem Billy nie zważając na uderzające go w twarz gałęzie i krzewy kroczył na przód. I wtedy zobaczyłam coś niesamowitego. Przed Billy'm wyłoniła się grupka wielkich jeleni. Billy bez wahania podszedł do stada zwierząt. Niemal zaczęłam krzyczeć, aby uciekał, kiedy ogromny samiec z rozbudowanym porożem znalazł się w niebezpiecznie bliskiej odległości od mojego syna. Ale rogacz nawet nie drgnął, kiedy Billy ukląkł w jego pobliżu. I wtedy na ziemi dostrzegłam leżącego malutkiego jelonka, najwyraźniej wyczerpanego z powodu odwodnienia i gorąca, który z wielkim wysiłkiem uniósł główkę, aby napić się wody, którą mój wspaniały syn przyniósł w złączonych dłoniach.

Kiedy jelonek wypił całą wodę, Billy poderwał się i biegiem ruszył w kierunku domu. Podążałam za nim dalej w ukryciu. Billy dobiegł do kurka, od którego odcięliśmy dopływ wody. Odkręcił go na całość i klęcząc łapał ciekące krople wody. Przypomniałam sobie jak tydzień wcześniej Billy dostał reprimendę za zabawy z węzłem ogrodowym. Musiał wysłuchać reprimendy na temat tego, że nie wolno marnować wody. To tłumaczyło dlaczego nie poprosił mnie o pomoc.

Pozostałości wody w rurach było już niewiele, więc minęło trochę czasu zanim Billy napełnił wodą swoje dłonie - prowizoryczny „kubek”. Kiedy w końcu podniósł się i odwrócił, stanęłam tuż przed nim.

Jego oczy wypełniły się łzami. „Nie marnuję,” tylko tyle powiedział.



Ze ściśniętym gardłem podałam Billy'emu kubek po brzegi wypełniony wodą z kuchni i razem ryszylismy w stronę lasu. Z dumą obserwowałam jak mój syn ratuje życie jelonka.

Łzy spływały po moich policzkach i spadały na ziemię, gdzie w pewnej chwili zaczęły łączyć się z innymi kropkami ... coraz większą ilością kropel. Spojrzałam w górę. Z ciemnego nieba dochodziły pomruki burzy. Z ledwością udało nam się dobiec do domu zanim runął ulewny deszcz.

Niektórzy stwierdzą pewnie, że był to duży zbieg okoliczności, że wcześniej czy później musiało zacząć padać. I nie będę się z tym spierać. Wiem na pewno, że deszcz który spadł tego dnia uratował nasze gospodarstwo, a zachowanie małego chłopca uratowało życie innej małej istotki. ■

INWESTOWANIE W WIECZNOŚĆ

MICHAEL FRENCH

REZYGNACJĘ Z TEGO CO SPRAWIA NAM RADOŚĆ, lub z tego czego pragniemy traktujemy teraz niczym poświęcenie. Ale kiedy będziemy już w niebie i spojrzymy na wszystko z odpowiednim dystansem, poczujemy się zawstydzeni, że nie poświęciliśmy się z większą radością w tak drobnych sprawach.

Nawet teraz czuję się źle, kiedy przypominam sobie wszystkie małe obowiązki z których udało mi się wykręcić, wszystkie spory, w których musiałem mieć ostatnie słowo, czy wszystkie sytuacje, w których chciałem osiągnąć jak największe korzyści dla siebie. Zaczynam dostrzegać jak bardzo chwilowe, jak bardzo przejściowe były te sprawy. Zaczynam też rozumieć, że to co naprawdę się liczy to sytuacje, w których mogę poświęcić swój wolny czas na to, aby pomóc drugiemu człowiekowi, to okazje, w których ignoruję czyjeś złośliwe uwagi, to chwile, w których mogę obronić czyjeś dobre imię, albo zrobić coś mając na uwadze dobro drugiego człowieka. Wszystkie te błaha „ofiary” nie są już dla mnie żadnym poświęceniem. Wręcz przeciwnie, każdą traktuję niczym swoją inwestycją w wieczność.

Ponieważ tak wiele otrzymałem,
Muszę też dawać:
Przez wzgląd na Twoją wielką
szczerą Panie,
Każdego dnia
Winiem dzielić się moimi darami od
Ciebie
Z każdym bliźnim
Który potrzebuje mojej pomocy.

Ponieważ otrzymałem schronienie,
zostałem nakarmiony,
Dzięki Twojej wspaniałej opiece,
Nie mogę tolerować niedostatku
bliźniego
I winienem się dzielić
Moim palącym się ogniem, moim
bochenkiem chleba,
Moim bezpiecznym dachem nad
głową,
Aby i on znalazł pocieszenie.

Ponieważ szczerze zostałem
obdarzony miłością Panie,
Jej obfitości, którą wiem, że nie
powinienem gromadzić,
Winiem przekazać tym w potrzebie,
Przekazać w słowie i uczynku,
Tak powinienem dziękować Ci Panie.
—Grace Noll Crowell (1877–1969) ■

WIELKANOC—W CZORAJ, DZIŚ I NA WIEKI!

PETER AMSTERDAM, ADAPTACJA

JAKIE ZNACZENIE MIAŁO ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA DLA JEGO PIERWSZYCH UCZNIÓW

– tych wszystkich, którzy wierzyli w Niego w czasie Jego życia na ziemi? Jakie znaczenie ma ono dziś dla nas?

Tuż przed Ostatnią Wieczerzą, na kilka godzin przed aresztowaniem, osądzeniem i zamordowaniem Jezusa, Jego uczniowie zrozumieli, że Jezus był Mesjaszem (Zbawicielem), którego przepowiedzieli starotestamentowi prorocy. Uczniowie odebrali całą tę

sytuację inaczej niż odbieramy ją my - współcześnie żyjący.

Żydzi w Palestynie w I wieku wierzyli, że Bóg zesła Mesjasza, ale według ich interpretacji Pisma Świętego, Mesjasz miał być królem na ziemi, który wyswobodzi Izrael z ucisku i dominacji ze strony innych narodów, przez które naród izraelski cierpiał od wieków.

Uczniowie traktowali Jezusa jako Mesjasza w oparciu o tę interpretację aż do chwili Jego śmierci. Spodziewali się, że Jezus zostanie namaszczonego królem Izraela. Takie przypuszczenie stało się motywacją dla prośby ze strony braci Jana i Jakuba, którzy pragnęli zasiąść po prawej i po lewej stronie Jezusa, kiedy Jezus dojdzie do władzy.¹ Innymi słowy, pragnęli objąć ważne stanowiska w czasie panowania Jezusa nad Izraelem. Nawet po Jego zmartwychwstaniu, wciąż zadawali Jezusowi pytania, o to kiedy wyzwoli

Izrael i przywróci królestwo Izraela.²

Niecierpliwe oczekiwanie wśród uczniów Jezusa podniecały też rozgrywające się wówczas wydarzenia. Widok tłumów przybywających do Jeruzalem na Święto Paschy, ludzi machających gałązkami palmowymi, pochwalających Jezusa jako króla³ musiał wzbudzać ogromną radość wśród uczniów! „To jest prorok Jezus”⁴ - tak tłumy podążające za Jezusem informowały tych przybywających pielgrzymów, którzy nie znali Jezusa ani wiedzieli co się dzieje. Podczas Swojej posługi, Jezus uleczył rzesze chorych, w cudowny sposób nakarmił tysiące, przemawiał Słowem Bożym i wskrzesił Swojego przyjaciela Łazarza z martwych. Jego popularność była ogromna, wielu ludzi wierzyło, że to właśnie Jezus jest wyczekiwany Mesjaszem.

Jednak, wbrew pozorom, wkrótce wszystko zaczęło się źle układać. W przeciągu zaledwie kilku dni, Jezus

1. Patrz Ewangelia wg św. Marka 10:35-38, 41

2. Patrz Dzieje Apostolskie 1:6

3. Patrz Ewangelia wg św. Jana 12:13

4. Patrz Ewangelia św. Jana 12:12-18;
Ewangelia wg św. Mateusza 21:6-11

5. Patrz Ewangelia wg św. Łukasza 24:17-21

6. Ewangelia wg św. Jana 11:48

7. Patrz Ewangelia wg św. Mateusza 26:63-66

8. Patrz Ewangelia wg św. Jana 19:12

9. Ewangelia wg św. Mateusza 27:37



został niesprawiedliwie oskarżony i brutalnie stracony w upokarzający sposób. Mesjasz miał pociągnąć pogan do odpowiedzialności, a nie niesprawiedliwie cierpieć z ich rąk.

Wyobraźcie sobie, jakim wstrząsem dla uczniów był ten zwrot zdarzeń! Nauczyciel, za którym podążali, ich umiłowany Mistrz i Mesjasz nie żył. Byli zdezorientowani i zniechęceni, o czym możemy przeczytać w opowieści o dwóch z nich. Idąc do wsi Emaus, na swojej drodze napotykają zmartwychwstałego Jezusa, którego nie rozpoznają. Opowiadając Mu o tym co wydarzyło się w Jerozolimie, mówią: „A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela.” Ich nadzieje legły w gruzach, a śmierć Nauczyciela pograżyła ich w smutku.⁵

I wtedy, zmartwychwstanie Jezusa zmieniło wszystko! Bóg wskrzesił Mesjasza (którego zbawcza misja nie została dopełniona) z martwych.

Żydzi nie zakładali wskrzeszenia Jezusa, tak więc nikt nie spodziewał się wypełnienia prorocтва w tym względzie przez Jezusa.

Na krótko przed tym, arcykapłani doszli do wniosku, że Jezus musi umrzeć, twierdząc, „Jeżeli Go tak pozostawimy, to wszyscy uwierzą w Niego, i przyjdą Rzymianie, i zniszczą nasze miejsce święte i nasz naród.”⁶

W czasie procesu sądowego Jezusa, najwyższy kapłan zapytał Go czy jest Chrystusem. Usłyszawszy potwierdzającą odpowiedź od Niego, obejmującą cytaty z Księgi Daniela o Synu Człowieczym siedzącym po prawicy Wszechmocnego, najwyższy kapłan oskarżył Jezusa o bluźnierstwo, które zgodnie z ich prawem karane było śmiercią.⁷

Poncjusz Piłat, rzymski prefekt, skazał Jezusa na śmierć, ponieważ Jezus twierdził, że jest królem. Piłat tak naprawdę nie widział w osobie

Jezusa zagrożenia, ale pod wpływem nacisku tłumu i władz żydowskich, postanowił Go ukrzyżować na mocy rzymskiego prawa przeciwko podżeganii do buntu.⁸ Tabliczka jaką Piłat powiesił na krzyżu mówiła: „To jest Jezus, Król Żydowski.”⁹

Jezus został stracony, ponieważ przywódcy żydowscy odrzucili Go jako Mesjasza, a także dlatego, że Rzymianie nie godzili się na istnienie bezprawnego króla. Ale mimo to, nadzwyczajne i nieoczekiwane wydarzenie jakim było zmartwychwstanie Jezusa zmieniło werdykt obu sądów, zarówno rzymskiego jak i żydowskiego.

Wbrew rzymskiemu prawu, mówiącemu że potencjalni królowie muszą umrzeć, a także wbrew przekonaniu żydowskich przywódców o tym, że Jezus nie jest Mesjaszem, Sam Bóg obalił ich osądy i uprawomocnił Jezusa zarówno jako Króla jak i Mesjasza poprzez wskrzeszenie Go ze zmarłych.



To z kolei potwierdziło to wszystko co Jezus myślał o Swoim Ojcu, królestwie Bożym i zbawieniu. Zmartwychwstanie, które potwierdziło, że Jezus faktycznie jest Mesjaszem, połączyło się z przyjściem Ducha Świętego, co ustanowiło nowe pojęcie Boga. Za czasów Jezusa, waga zmartwychwstania polegała na tym, że wydarzenie to potwierdzało, że Jezus jest tym kim mówił że jest.

Przed zmartwychwstaniem, uczniowie nie do końca rozumieli to co mówił im Jezus o Swojej śmierci i zmartwychwstaniu. Zrozumieli wszystko dopiero po tym jak zmartwychwstał, kiedy w czasie 40 dni przed tym kiedy wstąpił do nieba, Jezus wyjaśnił im Pismo Święte.¹⁰

Pod wpływem uświadomienia sobie tego, że poprzez inkarnację Jezusa, Jego śmierć i zmartwychwstanie, wszyscy mogą liczyć na zbawienie, apostołowie zaczęli nauczać o

wskrzeszonym Chrystusie w Dziejach Apostolskich. Dlatego też nowotestamentowi pisarze twierdzili, że zmartwychwstanie Jezusa to dowód na to, że jest On Synem Bożym.

Pięćdziesiąt dni po zmartwychwstaniu, po tym jak Jezus wstąpił do nieba, na świat zstąpił Duch Święty i zamieszkał w wiernych. Te wydarzenia zmotywowały uczniów i wczesny kościół do szerzenia wiści po ówczesnym świecie o tym, że dzięki Jezusowi i Jego ofiarze na krzyżu, ludzkość może pojednać się z Bogiem.

Dla uczniów wtedy, i dla nas teraz, Wielkanoc to podstawa chrześcijańskiej wiary i nadziei. Pierwsi uczniowie, pomimo tego, że początkowo stracili nadzieję przez wzgląd na swoje oczekiwania, zrozumieli, że to co Jezus czynił, mówił i obiecywał jest prawdą, ponieważ zmartwychwstał. To przesłanie przeszło do historii i wciąż pozostaje prawdziwe. Zmartwychwstały Chrystus dał swia-

dectwo Swojej boskości i wiarygodności poprzez umarcie za nasze grzechy a następnie powstanie z martwych.

Przez wzgląd na to co uczynił, wiemy, że to wszystko co mówił jest prawdą: że każdy może doświadczyć zbawienia i życia wiecznego, że Duch Święty mieszka w każdym z nas, że każdy może liczyć na obietnicę wysłuchanej modlitwy, i że każdy może liczyć na Jego kierownictwo w potrzebie. Zniknęła przepaść między nami a Bogiem. Jesteśmy Jego dziećmi, które będą żyć z Nim na wieki.

Za sprawą zmartwychwstania, zyskaliśmy obietnicę zbawienia, zdolność prowadzenia życia natchnionego Chrystusem, oraz zaszczyt życia z Bogiem na wieki.

Radujmy się doniosłością Wielkanocy – wczoraj, dziś i na wieki. Wesółch Świąt Wielkanocnych!

PETER AMSTERDAM I JEGO ŻONA, MARIA FONTAINE, SĄ DYREKTORAMI THE INTERNATIONAL FAMILY - CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WSPÓLNOTY WIARY. ■

10. Patrz Dziejże Apostolskie 1:3;

Evangelia wg św. Łukasza 24:27, 32



ŻYCZLIWOŚĆ NIEZNAJOMYCH

KATRIN PRENTICE

MNIEJ WIECEJ ROK TEMU, wychodząc z kina, poważnie skręciłam kostkę u nogi. Musiałam udać się na prześwietlenie do szpitala. Na szczęście, nie wykryto żadnego złamania, ale opuchlizna utrzymywała się przez kilka dni. Mnęło trochę czasu zanim znowu mogłam normalnie chodzić.

Później, kiedy rozmyślałam o całym tym nieszczęśliwym wypadku, poruszyła mnie jedna rzecz jaką wtedy doświadczyłam – życzliwość nieznajomych.

Kiedy przewróciłam się na schodach, poczułam straszliwy ból. Byłam przerażona. Natychmiast pojawił się pewien człowiek – całkowicie nieznajomy, w odpowiednim miejscu i czasie. Człowiek ten pomógł mojemu mężowi, Brian'owi, podnieść mnie i przenieść do samochodu, przez cały czas pocieszając mnie swoim bardzo kojącym głosem. Kiedy dotarliśmy do samochodu, nieznajomy zniknął tak samo szybko i nie-

spodziewanie jak się pojawił.

Następnie, kiedy dyskutowaliśmy na temat trasy do szpitala, pewna młoda para, której nigdy wcześniej nie spotkaliśmy, podeszła do naszego samochodu i zaofiarowała, że wskaże nam drogę. Kiedy dotarliśmy do szpitala, nieznajomi zostali razem z nami w szpitalu do czasu prześwietlenia mojej nogi, na wszelki wypadek gdybyśmy potrzebowali ich pomocy w czymkolwiek, zważywszy na to, że mój mąż nie mówił jeszcze płynnie w miejscowym języku. Gwoli wyjaśnienia, było już po północy, byli to kompletnie nieznajomi dla nas ludzie, ale ich obecność i możliwość rozmowy z nimi była niezwykle pokrzepiająca.

Istotną kwestią był także czas zdarzenia. Wypadek miał miejsce w przeddzień wielkanocnego weekendu. Myśląc o „życzliwości nieznajomych” jakiej doświadczyliśmy tego

dnia, w ich zachowaniu dostrzegłam podobieństwo do tego co dawno temu Jezus uczynił dla ludzkości tego samego dnia. Z tym, że w przypadku Jezusa, wymiar Jego życzliwości przekroczył wszelkie granice – ten Nieznajomy oddał swoje życie za ludzi, którzy nawet Go nie znali.

I tak myśląc o moim wypadku, dostrzegłam Jezusa, zarówno w silnych ramionach życzliwego mężczyzny, który pomógł mojemu mężowi zanieść mnie do samochodu, jak i w dodających otuchy uśmiechach Martina i Anastazji, którzy do późnych godzin nocnych czekali razem z nami w szpitalu, aby upewnić się, że nic poważnego mi się nie stało. Jezus żyje w każdym pełnym miłości uczynku.

KATRIN PRENTICE JEST AKREDYTOWANYM SENIOR COACHEM I COACH MENTOREM. MIESZKA W BULGARII. ■

Bez Długu

MÁRIO SANT'ANA

SÉRGIO PRZEŻYWAŁ POWAŻNY KRYZYS FINANSOWY. Zaciągnął ogromną pożyczkę w obcej walucie, ale przez wzgląd na ogromne wahania kursu wymiany walut, jego dług wzrósł przekraczając podwójnie wartość tego wszystkiego co posiadał.

Głównym wierzycielem Sérgio był jego teść, bardzo majątny człowiek. Któregoś dnia powiedział do Sérgio, „Wiem, że przeżywasz ciężkie chwile. Chcę ci pomóc. Chcę ci darować spłatę całego długu.”

Takie rozwiązanie dałoby Sérgio wystarczającą swobodę finansową do tego aby renegocjować swoje własne długi i utrzymać swoją własną firmę. Ale Sérgio nie przyjął propozycji teścia.

„Nie mogę na to pozwolić. To sprawa zasad. Muszę spłacić cały zaciągnięty od Ciebie dług.”

Starszy mężczyzna próbował przekonać zięcia.

„Raty jakie spłacasz mi co miesiąc nie pokrywają nawet odsetek

kwoty jaką ci pożyczyłem. Poza tym, jesteś mężem mojej jedynej córki. Kiedy umrę – a długo już nie pożyczę – wszystko co posiadam będzie jej i twoje. To nie jest kwestia zasad, lecz kwestia głupiej dumy.”

Mimo to, Sérgio uparcie dalej próbował zwrócić pożyczone od teścia pieniądze. Ostatecznie, Sérgio zbankrutował, stracił firmę i niemal wszystko inne co posiadał.

Zgadza się, powinniśmy ze wszystkich sił starać się regulować nasze długi. Ale Sérgio był jak wielu innych, którzy odmawiają przyjęcia darowania długów wielkodusznie oferowanego przez Boga i własnymi siłami próbują zrekomensować swoje błędy. Poprzez dobre uczynki, poświęcenie i samozaparcie próbują spłacić to co niespłacalne, a tymczasem mogliby zacząć żyć nowym życiem gdyby tylko chcieli przyjąć zapłatę Jezusa za ich błędy.

Jezus oferuje pełne przebaczenie każdej kobiecie, każdemu mężczyźnie

i każdemu dziecku. Jedyne co musimy zrobić to przyjąć to przebaczenie.

MÁRIO SANT'ANA JEST REDAKTOREM „CONTATO”, PORTUGALSKIEJ WERSJI *ACTIVATED*. JEST TAKŻE ZAŁOŻYCIELEM I DYREKTOREM POZARZĄDOWEJ ORGANIZACJI PROJETO RESGATE W BRAZYLII. ■

Przyjmijcie Boże przebaczenie zapraszając Jego Syna, Jezusa, do waszego życia: „Dziękuję Ci drogi Jezu za to, że umarłeś za mnie i wybaczyłeś mi. Otwieram serce dla Ciebie i przyjmuję Twój dar.”

On spłacił dług, którego nie był winien; Ja miałem dług, którego nie mogłem spłacić;

Potrzebowałem kogoś kto zmyje moje grzechy.

Jezus Chrystus spłacił dług, którego sam nigdy bym nie spłacił.

—Ellis J. Crum

CHWILE WYCISZENIA

ABI MAY

WIELKANOCNE REFLEKSJE



WYOBRAŹ SOBIE MAŁEŃKIE NASIONKO UWIĘZIONE W CIEMNOŚCI. Pada deszcz, świeci słońce, a wewnątrz tego nasionka rozmnażają się komórki. Wkrótce, pojawia się zielony kiełek życia. Rośnie nowa roślina.

A teraz wyobraź sobie małeńkie piskłę uwięzione w twardej, niemiłej skorupie. Pod wpływem dziobania i drapania małeńkiej istotki, na skorupie pojawia się pęknięcie. I ze skorupy wychodzi żółty i puszysty mały ptaszek.

To tylko nieliczne przykłady nowego życia, których możemy być świadkiem, sezon po sezonie, rok po roku.

O ile jesteśmy przyzwyczajeni do rozkwitania nowego życia, o tyle nie spodziewamy się, że to co nie żyje może powrócić do życia. Martwy ptak nigdy już nie popfrunie. Mimo to, Biblia mówi nam, że było wielu świadków zmartwychwstania Jezusa:

„Chrystus umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy, został pogrzebany, zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem i ukazał się Kefaszowi, a potem Dwunastu, później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie.”¹

Jesteśmy zdumieni, tak jak pierwsi świadkowie zmartwychwstania. W jaki sposób martwe, pokiereszowane ciało, leżące w zimnym i ciemnym grobie ożyło? Cud zmartwychwstania Chrystusa, zaprzeczający naturalnemu porządkowi, wychodzi poza ludzką zdolność pojmowania.

Cud ten trwa do dziś. C.S. Lewis napisał (1898–1963), „Jezus przemógł i otworzył drzwi, które były zamknięte od śmierci pierwszego człowieka. Jezus spotkał i zwyciężył Króla Śmierci. Wszystko się zmieniło, bo On tak uczynił.”

ABI MAY JEST PISARKĄ – FREELANCERKĄ I WYCHOWAWCĄ. MIESZKA W WIELKIEJ BRYTANII. ■

Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei, do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiedzącego, które jest zachowane dla was w niebie.—1 List św. Piotra 1:3–4

Jam jest Pierwszy i Ostatni i żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków —Jesus, Apokalipsa św. Jana 1:18

Najlepsze wieści jakie świat usłyszał pochodziły z grobu.—Autor nieznany

Żelazne rygle zostały zniszczone,
Chrystus powstał z martwych,
Do życia pełnego chwały i życia
nieśmiertelnego

W ten święty Wielkanocny poranek:
Chrystus zwyciężył i my zwyciężamy
Za sprawę Jego potężnego dokonania,
Razem z Nim wkraczamy w życie
wieczne

Za sprawę Jego zmartwychwstania.
—Christopher Wordsworth (1807–1885) ■

1. 1 List do Koryntian 15:3-6

POZDROWIENIA OD JEZUSA

KSIĄŻE POKOJU

Kiedyś, kiedy przekraczałem Jezioro Galilejskie ze Swoimi uczniami, zerwała się burza. Moi uczniowie byli przerażeni. Obawiali się zatopienia naszej małej łodzi, którą przepławialiśmy się przez jezioro. Nakazałem wtedy wichrowi ustać mówiąc, „Milcz! Ucisź się!” Zarówno wichry jak i fale posłuchały Mnie.¹ Któregoś dnia, uciszę burze współczesnego świata, osuszę łzy uciskanych i dręczonych.

Tymczasem, teraz możecie doświadczyć prawdziwego i trwałego pokoju w waszych sercach – pokoju, który przetrwa wszystko – poprzez przyjęcie Mnie jako Swojego Zbawiciela i zwracanie się do Mnie w chwilach potrzeby. „Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat”.² Na zawsze będę z wami.

1. Patrz Ewangelia wg św. Marka 4:35-39

2. Ewangelia wg św. Jana 16:33